

TADEUSZ MACIEJ CIOŁEK

DWA ZNACZENIA TERMINU „AUTORYTET” W BYSTRONIEWSKIM MODELU KULTURY LUDOWEJ

W dorobku polskiej humanistyki znajduje się interesująca próba połączenia danych etnograficznych, socjologicznych, literaturoznawstwa oraz historii ziem polskich w spójny system opisujący i tłumaczący niejako mechanizm istnienia i rozwoju pewnego szczególnego zespołu zjawisk, jaki zwykliśmy nazywać kulturą ludową. Mam tu na myśli model pojęciowy, inaczej konstrukt pojęciowy, odnoszony do rzeczywistości¹, zawarty w pracach Jana Stanisława Bystronia, a przede wszystkim w jego *Kulturze ludowej*.

Model ten został skonstruowany na podstawie materiałów dotyczących ludności ziem polskich, zdania szczegółowe odnoszą się więc do tego jedynie terenu. Posiadając zatem współrzędne czasu i przestrzeni, model kultury ludowej granicami swej stosowalności obejmuje jedynie niektóre szczególne formacje społeczne, w przeciwieństwie do teorii kultury, czyli takiego systemu zdań, których zdolność do wyjaśniania i tłumaczenia faktów jednostkowych nie podlega ograniczeniom czasowym i przestrzennym². W bystroniowskim ujęciu teoretycznym obydwie poziomy ogólności zostały świadomie przez ich autora rozgraniczone konstrukcją podstawowej dla interesujących nas zagadnień książki³.

Zarówno w modelu, jak i w zarysowanej najogólniej teorii, J. S. Bystron traktuje termin „autorytet” jako kategorię niejako kluczową⁴. Je-

¹ Por. P. Sztompka, *O pojęciu modelu w socjologii*, „Studia Socjologiczne”, nr 1: 1968, s. 31-33, 50-53.

² Takie rozróżnienie między modelem a teorią zostało tu wprowadzone zgodnie z postulatami metodologów, por. K. Małkowska, *Uwagi o modelu*, „Etnografia Polska”, t. 3: 1969 z. 1, s. 12-13.

³ J. S. Bystron, *Kultura ludowa*, Warszawa 1947.

⁴ Wystarczy na przykład odnaleźć takie stwierdzenia, jak: „Jeżeli chcemy zdać sobie głębiej sprawę z istoty kultury danej grupy, to musimy stwierdzić, jakie tu działają autorytety, jaki jest ich układ, jaki zakres i jaki zasięg działania”. By-

dnak dokonywane przez niego próby wyjaśnienia terminu „autorytet” nie wydają się być w pełni wystarczające⁵, stąd celem niniejszego szkicu będzie nieco dokładniejsze rozważenie znaczeń tego pojęcia. Należy jednak wpiąć naszkicować w ogólnych zarysach bystroniowską koncepcję kultury.

J. S. Bystron wychodzi z założenia, że nie jesteśmy w stanie skonstruować w sposób logicznie zadowalający pojęcia kultury, jako całości mającej swój niezależny byt i posiadającej indywidualne cechy⁶. Zdaniem uczonego nie istnieje coś takiego, jak samoistna, niepodzielna całość określana jako kultura miejska, kultura szlachecka czy też ludowa. Tego typu globalne ujęcia są rezultatem teoretycznych niedociągnięć naszego popularnego myślenia.

Poprawnym natomiast konstruktem będzie uznanie kultury za: „zespół treści kulturalnych, ukształtowany w danej grupie społecznej w określonym czasie”⁷. Mamy zatem do czynienia z poszczególnymi treściami podlegającymi układaniu się w różnorakie, lecz logicznie zharmonizowane kombinacje i zespoły⁸. Bystron pisze: „Nie możemy więc badać kultury jako takiej, ale możemy rozpatrywać ją jako pewien historycznie wytworzony zespół treści kulturalnych. Celem zaś badania jest poznanie tego zespołu, jego mechanizmu i zmian, jakie tu będą zachodziły”⁹.

Kultura nie jest agregatem, prostym zbiorem treści, lecz jest ich świadomym zorganizowaniem, zespoły bowiem złożone z treści kulturalnych dostosowane są do potrzeb grupy ludzkiej, której służą. Na treści kulturowe składają się pojęcia, które ludzie tworzą, postawy psychiczne, stosunki społeczne, czynności ludzkie i każde dzieło rąk ludzkich. Tak więc „treści te występują w rozmaitych zespołach, w poszczególnych grupach społecznych przyjmuje się pewne treści za obowiązujące i wówczas mówimy o kulturze danej grupy. Zespoły te są oczywiście rozmaite, stąd też i różnorodność kultur. Zespoły te są wytworzone w określonych warunkach historycznych i wraz ze zmianą warunków również ulegają zmianie”¹⁰.

stroń, *op. cit.*, s. 26-27; tamże też nieco dalej stwierdza: „Nie możemy zbliżyć się do poznania kultury..., jeśli nie poznamy tych autorytetów, które tę kulturę tworzą i podtrzymują”.

⁵ Rzecz jasna, podana przez J. S. Bystronia definicja autorytetu: „osoba w danym środowisku najbardziej miarodajna, ogólnie szanowana, budząca całkowite zaufanie, zazwyczaj stawiana za wzór do naśladowania” (J. S. Bystron, W. Dynowski, *Kultura ludowa i ludoznawstwo w Polsce*, Warszawa 1948, s. 66), ujmuje tylko jeden z aspektów tego terminu.

⁶ Bystron, *op. cit.*, s. 18.

⁷ Bystron, Dynowski, *op. cit.*, s. 5.

⁸ Por. Bystron, *op. cit.*, s. 443.

⁹ Bystron, Dynowski, *op. cit.*, s. 5.

¹⁰ Bystron, *op. cit.*, s. 20.

Stąd zmienność ich, czyli zmienność kultury, nie jest procesem wynikłym z wewnętrznej konieczności rozwojowej danego zespołu, lecz jest rezultatem zmienności kontekstu społeczno-historycznego i polega na zmianach konfiguracji przez różnorodne łączenie i wymianę treści kulturalnych.

Równocześnie trzeba pamiętać, że „treści nie należą teoretycznie do takiej czy innej grupy społecznej czy narodowej, gdyż takiego związku nie da się poprawnie skonstruować”¹¹. Treści kulturowe w swej jakości czy też w swej liczbie nie są dane raz na zawsze, ale są kreowane drogą samodzielnego wysiłku twórczego jednostek i grup, jak też i zapożyczane od innych ludzi i od innych grup społecznych. Stąd ilość treści mogących wejść potencjalnie w skład danej kultury jest niemal nieograniczona. Zachodzi więc pytanie odnośnie do przyczyn ograniczających ową mnogość do względnie zamkniętego, bądź co bądź, zespołu treści kulturalnych.

I w tym miejscu J. S. Bystron notuje:

„Pytaniem tym sięgamy do podstawowego zagadnienia, które rzuca światło na rozwój kultury, a mianowicie zagadnienia autorytetu. Autorytety bywają różne i pod tym względem zarówno dla jednostek, jak i dla grup nie ma ustalonych kryteriów. Decydują one o przyjęciu bądź odrzuceniu pewnych treści z tej ogromnej ilości, jaka się nasuwa.

Autorytet jest tą wciąż czynną agencją, która przeprowadza selekcję treści kulturalnych i wpływa na ich uznanie i rozpowszechnienie”¹².

Zdaniem J. S. Bystronia rozmaite grupy mogą się różnić rozmaitymi układami autorytetów. I choć ich postacie w rozwoju historycznym są zmienne, choć autorytety działać mogą w różnych kierunkach, to jednak ich instrumentalne znaczenie dla wywołania, utrzymania lub zniesienia określonego stanu w zespole treści kulturowych, ich zasadnicza funkcja selekcjonowania i rozpowszechniania pozostaje stała. Autorytet działa więc jak mechanizm sterujący dla danego zespołu treści kulturowych, czyli dla kultury, poprzez ustalenie kierunku i tempa rozwoju tego zespołu. Ale tak zarysowany dla terminu „autorytet” zakres znaczeniowy nie jest w pracach J. S. Bystronia jedyny, autor bowiem operuje tym pojęciem w sposób zgoła różnoraki. Świadczą o tym cytowane niżej fragmenty jego książek:

1. „Autorytet naczelny, wytyczający granice rozwojowi form kulturalnych dla całej grupy, ustala się wśród warstwy społecznie uprzywilejowanej i gospodarczo wyżej postawionej”¹³.

¹¹ Bystron, Dynowski, *op. cit.*, s. 7.

¹² Bystron, Dynowski, *op. cit.*, s. 9.

¹³ Bystron, *op. cit.*, s. 32.

2. „[Kowal i młynarz]... nie byli jednak oni typowymi przedstawicielami wewnętrznych i samodzielnych autorytetów dawnej wsi”¹⁴.

3. „Poza tymi znachorami czy czarownikami nie ma właściwie innych niezależnych autorytetów w obrębie samej ludności wiejskiej, chyba że wspomnimy tu jeszcze reprezentantów kilku zawodów, które się z czasem na wsi zjawiają”¹⁵.

4. „Zresztą bartnik ów mieszka zazwyczaj poza osadą, a więc ta izolacja wraz z tajemniczością jego pracy stanowią jego autorytet”¹⁶.

5. „Tradycyjnymi autorytetami, podtrzymującymi wytrwale dawną kulturę, a więc w wielu wypadkach przekazującymi z pokolenia w pokolenie odwieczne treści jeszcze z czasów pogańskich pochodzące, są ludzie starzy, przede wszystkim starzy gospodarze, pracujący na własnej roli, a następnie gdzieś tam także i znachorzy. Autorytety to bardzo silne i wybitnie konserwatywne”¹⁷.

6. „W swoim czasie wielkim autorytetem na wsi cieszyli się także bartnicy czy pszczelarze. Będzie to całkiem uzasadnione, jeśli się zważy, że pszczoły wśród ludu uważane są za owady święte, hodowla ich jest więc uznana za akcję o szczególnej wadze, wymagającą nie tylko technicznych, ale i magicznych umiejętności”¹⁸.

7. „Jeżeli jednak urząd wójta poparty był zaufaniem starszyny, wówczas bywała to najwyższa instancja orzekająca i najbardziej miarodajna dla stosunków wiejskich... Z biegiem czasu, gdy dziedzic przestał być samowładcą całej wsi, wójt ostał się jako podstawowy autorytet. Władze administracyjne rządziły wsią przez wójta, w praktyce nie zawsze mogąc nad nim wykonywać skuteczną kontrolę. Poza tym w gromadzie wiejskiej istniał cały szereg innych autorytetów, które w jakimś stopniu stanowiły odbicie władzy dziedzica”¹⁹.

8. „Działalność... prowadzona jest przez organizację zwartą i silną, opartą o ogromny autorytet moralny, a w wielu wypadkach także stosującą rozmaite środki przymusu”²⁰.

9. „Ksiądz mógł pouczać także poza kościołem. Mógł doradzać, napominać, i to nie tylko w zakresie religijnym. Ksiądz na wsi był autorytetem dużej miary: Patrzano nań jak na wyrocznię, otaczano czcią i słuchano bardziej chyba niż dziedzica. Osobisty autorytet księdza był jeszcze podniesiony przez oparcie o wyższe władze duchowne. Niejednokrotnie wypadało proboszczowi w ich właśnie imieniu głosić nakazy czy zakazy i powoływać się na powagę synodu czy biskupa”²¹.

10. „Był też organista naczelnym autorytetem w zakresie muzycznym”²².

11. „Autorytet ludzi starszych był niewątpliwie bardzo wielki”²³.

Z cytatów tych wynika, że termin „autorytet” w koncepcji Bystrońa jest wieloznaczny.

Starając się pogrupować atrybuty związane z tym terminem uzyskujemy w rezultacie następujące trzy szeregi, w których liczba zamiesz-

¹⁴ Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 12.

¹⁵ Bystroń, *op. cit.*, s. 35.

¹⁶ Bystroń, *op. cit.*, s. 35.

¹⁷ Bystroń, *op. cit.*, s. 36.

¹⁸ Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 12.

¹⁹ Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 13.

²⁰ Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 13.

²¹ Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 15.

²² Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 15.

²³ Bystroń, Dynowski, *op. cit.*, s. 10.

czona w nawiasie oznacza numer kolejnego cytatu:

A) ze względu na charakter autorytetu Bystron określa go jako: naczelny (1,10), wewnętrzny (2), samodzielny (2), niezależny (3), tradycyjny (5), konserwatywny (5), podstawowy (5);

B) równocześnie określane są rozmiary autorytetu: wielki (6), bardzo wielki (11), dużej miary (9), bardzo silny (5);

C) podstawę autorytetu stanowią następujące czynniki: wiedza (9), przywileje (1), powaga instytucji (9), posiadanie zaufania (7), silna pozycja ekonomiczna (1, 5), kwalifikacje osobnika (4, 6, 10), sędziwy wiek osobnika (5, 11), specjalne umiejętności osobnika (6), obiekty czci (6), okazywana cześć (9), prestiż moralny (8), władza (7, 9), środki przymusu (8).

Zatem w Bystron koncepcji modelu kultury ludowej odnaleźć można w drodze analizy dwa zasadnicze znaczenia terminu „autorytet”. Po pierwsze mamy tu do czynienia z pojęciem autorytetu w sensie potocznym, codziennym. Autorytet tak rozumiany występowałby tu jako synonim prestiżu, społecznego uznania i poważania. Drugie rozumienie „autorytetu” jest specyficzne dla Bystron. Termin ów znaczyłby tyle, co jeden z mechanizmów selekcyjnych treści kulturowe.

Czyżby więc termin „autorytet” w swym dwojakim rozumieniu oznaczał zjawiska całkowicie od siebie różne i niezależne? Zakładając poprawność poprzednich rozważań odpowiedzieć można w sposób następujący: są one różne z pewnością, ale w żadnym wypadku nie są one w pracach Bystron niezależne.

Logika połączenia tych dwóch pozornie nie związanych zjawisk wydaje się być następująca. Różni ludzie cieszą się w różnym stopniu autorytetem (por. grupę kontekstów B), będącym tym samym co prestiż, inaczej społeczne poważanie, przypisywane danym rolom społecznym (por. grupę kontekstów C). Ludzie cieszą się autorytetem-prestiżem ze względu na ich cechy osobiste oraz ze względu na sytuację społeczną, w jakiej się znajdują.

Osoby, których autorytet-prestiż określany jest jako „bardzo wielki” czy „dużej miary”, zaczynają pełnić formalnie lub nieformalnie, w sposób uświadomiony bądź też i nie, funkcje autorytetu kulturowego (por. grupę kontekstów A).

Tym samym odnalezione zostało dwojakie znaczenie tej centralnej u J. S. Bystron kategorii, jaką jest „autorytet”.